Wanda :
Matras-Mastalerz :
Uniwersytet :
Pedagogiczny :
im. KEN :
w Krakowie :

**Nowe tendencje, zadania
i funkcje współczesnej
literatury dziecięco-
młodzieżowej**

Współczesna literatura przeznaczona dla młodego odbiorcy charakteryzuje się dużą różnorodnością podejmowanych tematów i form literackich oraz nowatorskimi rozwiązaniami w konstrukcji fabuły. Liczne utwory nawiązują do kanonu literatury dziecięcej, ale otrzymały nowy „kostium” tematyczny i ilustracyjny, skrojony w pierwszej dekadzie XXI wieku. Z formami nieczystymi rodzajowo i stylowo, w których stosuje się cytaty, parodie i pastisze, sąsiadują bajki psychoterapeutyczne i psychoedukacyjne. Dawny „model ochrony” dziecka przed mówieniem, czytaniem w jego obecności o przemocy, cierpieniu, chorobie czy śmierci został zastąpiony „modelem przygotowania”. Teksty adresowane do młodych czytelników cechuje śmiałość podejmowanych zagadnień, świadome przekraczanie „tabu”, prowokowanie do rozmowy na tematy dotychczas skrzętnie omijane w literaturze dla najmłodszych. Pojawiająca się problematyka inicjacyjna wprowadza w świat fizjologii, dojrzewania, seksualności już dzieci przedszkolne (por. Rigolet S., 2012, s. 35-54). Występujące często odniesienia do innych dzieł, intertekstualizm oraz eklektyzm, wymagają, by utwory dla młodego odbiorcy były czytane i objaśniane przez przewodnika: opiekuna, rodzica, nauczyciela, wychowawcę. Teksty te przybierają nierzadko postać intelektualnej gry z czytelnikiem.

Być może właśnie dlatego, znana od kilku lat kampania społeczna „Cała Polska czyta dzieciom”¹ znalazła swoją kontynuację w zaproponowanej przez Polskie Towarzystwo Biblioterapeutyczne akcji „Tato, mamo, przeczytaj to samo!”². Głównym celem tych działań było zaproszenie dzieci i ich rodziców do dialogu na temat wspólnie wybranych i przeczytanych książek. Lektura dawała nową szansę wzajemnego poznania się i zacieśnienia więzów rodzinnych. W tych samych utworach literackich dorośli i dzieci dostrzegali odmienne walory lekturowe. Nierzadko dorośli na nowo odkrywali książki, do których nie zaglądali od czasów dzieciństwa i, jak sami zanotowali w pokonkursowej ankiecie: „przekonali się, że dzięki wspólnemu czytaniu mogą się od swoich pociech czegoś nauczyć i jeszcze lepiej je zrozumieć” (Banasik I., Jamroz J., Tyralska-Chajbowicz M., 2011, s. 22).

Mama jedenastoletniego Kajetana napisała:

Zazwyczaj starannie dobieram lektury dla mojego syna. Kieruję się rekomendacją osób, które są dla mnie autorytetem lub pozytywną recenzją w czasopiśmie promujących ważne dla mnie wartości. Tym razem było inaczej, „Lotnik” Eoina Colfera wydany przez wydawnictwo WAM, został zakupiony pod wpływem impulsu, wiedziałam jedynie, że otrzymał I nagrodę w konkursie na najlepszą książkę dziecięcą i młodzieżową za rok 2000. Gdy tylko ujrzałam tę powieść na Targach Książki dla Dzieci kupiłam natychmiast, prawdę mówiąc urzekła mnie piękna okładka. [...] Teraz, zachęcona przez syna, jestem już po lekturze i muszę przyznać, że trudno się mi było oderwać od jej stron (tamże, s. 25).

¹ Kampania społeczna zainicjowana w czerwcu 2001 roku przez Irenę Koźmińską, założycielkę Fundacji „ABCXXI – Program Zdrowia Emocjonalnego”; fundacja w 2006 r. zmieniła nazwę na „ABCXXI – Cała Polska czyta dzieciom”, zob. *Cała Polska czyta dzieciom* [online].

² W ramach akcji „Tato, mamo poczytaj to samo” przeprowadzono konkurs dla dzieci klas IV-VI szkoły podstawowej i ich rodziców na recenzje tej samej wspólnie wybranej i przeczytanej książki. Nagrodzone prace zostały opublikowane w czasopiśmie „Biblioterapeuta. Biuletyn Informacyjny Polskiego Towarzystwa Biblioterapeutycznego” 2011 nr 4 (57), s. 22-31.

W relacji z tego samego wydarzenia, zapisanej przez syna Kajetana, możemy przeczytać:

Chociaż stare przysłowie mówi: „Nie oceniaj książki po okładce” od razu czułem, że będzie to jedna z ciekawszych książek, które czytałem [...]. Polecam „Lotnika”, gdyż opowiada on o przyjaźni, miłości i oddaniu. Sam główny bohater na własnych doświadczeniach uczy nas, że nigdy nie powinniśmy zapominać o rodzinie, a żaden zły plan nie może się udać (tamże, s. 24-25).

Z kolei tato dwunastoletniej Karoliny sięgnął za namową córki po *Małego księcia* Antoine de Saint-Exupéry i ze zdziwieniem odkrył, że nie jest to kolejne proste opowiadanie, z luźną fabułą i zabawną historią, poświęcone tematyce dziecięcej. Po przeczytaniu książki napisał w recenzji:

Doskonała lektura, pozwalająca połączyć świat dziecka, z jego wrażliwością na przyrodę, uczucia, miłość, ze światem dorosłych. To jest książka dla nas, ludzi dojrzałych, którzy dziećmi już nie są. I właśnie dlatego, wielu z nas przeczytać ją powinno, aby móc spojrzeć na życie z innej perspektywy”. Recenzja kończy się wymownym apelem: „Drogi Czytelniku, życzę Ci, żebyś nie zwlekał z przeczytaniem tej książki tak długo jak ja, tym bardziej, że nie zajmuje to dużo czasu, w wielu przypadkach straconego na inne nic nie znaczące działania (tamże, s. 30).

Wychowanie dzieci na miłośników książek i czytania należy rozpoczynać od najmłodszych lat. Troska państwa o kulturę czytelniczą powinna być postrzegana w kategoriach strategii rozumnego inwestowania w przyszłość. Kształtowanie potrzeby i nawyku czytania jest warunkiem rozwoju krytycznego myślenia u dziecka, rozwijania jego wyobraźni, wrażliwości i empatii (zob. Koźmińska I., Olszewska E., 2011).

Tematyka literatury dla dzieci i młodzieży była często przedmiotem dyskusji pedagogicznych, psychologicznych, socjologicznych i literaturoznawczych. Wielu badaczy podkreśla w swoich wypowiedziach

swoisty paradoks: bo oto z jednej strony czasy współczesne sprzyjają liberalizacji poglądów i otwartości w ich wyrażaniu, a z drugiej podporządkowuje się utwory dla młodego odbiorcy nadrzędnym ideałom pedagogicznym, założeniom psychoterapii i psychoedukacji (por. Borecka I., 2008, s. 25-29; Papużyńska J., 2002, s. 383). Obecnie, wśród bogatej oferty literatury dziecięco-młodzieżowej można zaobserwować przyrost liczby książek o tematyce inicjacyjnej. Pojęcie „inicjacja” rozumiane jako „początek”, „wtajemniczenie”, może odnosić się do tematu dojrzewania, miłości, ale także zetknięcia się po raz pierwszy z poważną chorobą czy śmiercią. W społecznościach plemiennych inicjacja była jednym z rodzajów tzw. obrzędów przejścia, najczęściej związanych z przyjęciem młodych do grona dorosłych, po uzyskaniu przez nich dojrzałości płciowej. Rytuał ten był zwykle otoczony atmosferą tajemniczości i nadzwyczajności. Łączył się z uzyskaniem odpowiednich praw, ale i z koniecznością wykonywania obowiązków, wynikających z tego statusu (por. Leszczyński G., 2010, s. 210). Nie wszyscy jednak próbę inicjacji przechodzili pomyślnie, co było dowodem dla reszty wspólnoty, że młody człowiek nie jest jeszcze gotowy do samodzielności i dorosłości.

Rytuał przejścia może dokonać się również dzięki literaturze. Kształtowanie powieści inicjacyjnej zostało poprzedzone powstaniem powieści edukacyjnej i rozwojowej, które według Alicji Baluch „zawierały dużą dawkę optymizmu, mającej swoje korzenie w oświeceniowej koncepcji człowieka wiążącej się z ufnością w możliwości jego pełnego rozwoju” (Baluch A., 1996, s. 91). Z kolei, Grzegorz Leszczyński zauważył, że *podróż inicjacyjna, która dokonuje się w stronę wrót otwierających tajemnice wszechświata, w sposób nieunikniony prowadzi bohatera w obszary wywołujące światopoglądowy niepokój: w sferę pytań o początek wszechrzeczy, o naturę i istotę bytu, o przyczynę wszystkiego, o sens istnienia, o nieskończoność i skończoność* (Leszczyński G., 2010, s. 224). Treść tekstu inicjacyjnego zakłada dążenie bohatera do poznania samego siebie na drodze zrozumienia świata, w obrębie którego funkcjonuje, i popełnianych przez siebie błędów. Wtajemniczenie postaci przybiera w literaturze różne formy, niezależnie jednak od jego przebiegu można zauważyć paralele

między strukturą fabularną a wyobraźnią, która kreuje sytuacje potencjalnie sprzyjające inicjacji. Maria Janion analizując współczesną powieść inicjacyjną spostrzegła, że to, co jest dla niej najbardziej charakterystyczne, to poszukiwanie i doświadczenie prawdy w wędrówce – przez jednostkę lub przez niewielką grupę ludzi (Janion M., 1991, s. 161).

Z myślą o najmłodszym odbiorcy powstały baśnie inicjacyjne, które mają już długoletnią tradycję. Bohater baśniowy przechodzący inicjację, opuszcza dom rodzinny i wyrusza samotnie w drogę, podczas której pokonuje przeszkody, zyskuje przyjaciół, wykazuje się dzielnością i odwagą, *wyprowadza w pole złe moce, kierując się inteligencją i sprytem, by w końcu powrócić do swoich, lecz już nie jako dziecko – ale z koroną, berłem, połową królestwa, księżniczką/księciem* (Gutowski W., 2003, s. 28). Schemat kompozycyjny baśni inicjacyjnej oparty jest na triumfie dobra nad złem. Utwory te utrwalają wiarę w wartości, prawdy, normy moralne, ideały sprawiedliwych zachowań, ingerencje mocy nadprzyrodzonych, są nosicielami ludowej mądrości. W sposób obrazowy i atrakcyjny podają modele zachowań ludzkich, wzorców osobowych. Istotną cechą baśni jest to, że skłaniają dzieci do fantazjowania, kształcą i ćwiczą mechanizmy wyobrażeńowe, pomagają przezwyciężyć lęk, neutralizują poczucie zagrożenia, uczą podejmowania decyzji, przełamują samotność, wyzwalają z bezradności. Według Bruno Bettelheima *baśnie pokazują dziecku, że walka z poważnymi trudnościami jest w życiu nieunikniona, jest ona nieodłączną częścią istnienia ludzkiego – ale jeśli się nie ucieka przed nią, lecz niewzruszenie stawia czoło niespodzianym i często niesprawiedliwym ciosom, pokonuje się wszelkie przeszkody i w końcu odnosi zwycięstwo* (Bettelheim B., 1996, s. 29). Doświadczenia zdobyte w obcowaniu z baśnią przygotowują dziecko do świadomego odbioru dzieła literackiego, kształtując jednocześnie umiejętność czerpania z jej zasobów, w toku całego życia. Proces inicjacji ukazany jest w większości baśni w podobny sposób. Bohaterowie, aby osiągnąć cel, muszą przechodzić przez różnorodne próby, czasami popełniają błędy, korzystają z pomocy innych osób, posługują się czarodziejskimi przedmiotami. Według psychologów, te baśniowe podróże, pełne niebezpieczeństw

i kolejnych prób, jakim poddawany jest bohater – w sposób widoczny odzwierciedlają proces dojrzewania.

Współczesny rynek wydawniczy specjalizujący się w literaturze adresowanej do młodego odbiorcy obfituje w książki zawierające nowatorskie formy kreowania fabuły i ilustracji. Ciekawym przykładem może być tutaj seria *Niebaśnie*, opublikowana w latach 2005-2006 przez wydawnictwo Czarna Owca Jacka Santorskiego. Nawiązuje ona do klasyki motywów baśniowych zaczerpniętych z utworów Charlesa Perrault, Braci Grimm czy Chansa Christiana Andersena, ale w nowej interpretacji. Autorzy poszczególnych tekstów (Joanna Olech, Michał Rusinek, Leszek K. Talko) założyli, że *Niebaśnie* będą przeznaczone dla odbiorców znających już kanon literatury dziecięcej, a tym samym rozumiejących pojawiające się odniesienia, symbole i metafory. Zaproponowali młodym czytelnikom i ich rodzicom zabawę we współczesnego *Czerwonego Kapturka* (Olech J., 2005), *Kopciuszka* (Rusinek M., 2006) oraz *Jasia i Małgosię* (Talko L. K., 2005), zaś fabuły baśni luźno powiązali z pierwowzorami literackimi. Co prawda, Wilk i Baba Jaga nadal są baśniowymi metaforami zła, ale to zło przybiera różną postać, odmienną dla każdej epoki. Rolą rodziców jest pomóc dziecku rozszyfrować baśniowe metafory. Nie ma tutaj jednej, jedynie słusznej interpretacji. *Kopciuszek* to historia o bardzo nowoczesnym Kupciuszku rozmiłowanym w kolorowych magazynach dla pań i kupowaniu ciuszków (stąd nazwa: Kupciuszek). W roli księcia występuje „syn szemranego biznesmena”, który raczej nie jest zainteresowany kobietami, ale z rozkazu ojca musi się z jakąś ożenić. Nawet złoty pantofelek został uwspółcześniony i zamieniony na najmodniejszy model „galanterii sportowej firmy Nike”. Poza licznymi walorami humorystycznymi głównym celem *Niebaśni* jest ukazanie ponadczasowości niektórych tematów, dylematów, konieczności ciągłego dokonywania trudnych wyborów.

Innym współczesnym cyklem książek dla młodego odbiorcy, budzącym w ostatnich latach duże kontrowersje, jest seria *Bez tabu* wydawnictwa Czarna Owca, w ramach której ukazały się m. in.: *Wielka księga siusiaków* (Höjer D., Kvarnström G., 2009), *Wielka księga cipek* (tychże, 2010), *Boga przecież nie ma* (tychże, 2010), *Mała książka*

o kupie (Stalfelt P., 2008), *Mała książka o miesiączce* (Oscarsson M., 2009), *Mała książka o przemocy* (Stalfelt P., 2008), oraz *Duża książka o aborcji* (Bratkowska K., Szczuka K., 2011). Teksty te pretendują do miana książek edukacyjnych, poruszają trudne, ważne problemy wieku dojrzewania, tematy związane z religią i Bogiem, etyką, tolerancją, zagadnienia dotyczące śmierci i wiele innych. Jak można przeczytać na internetowej stronie wydawcy, celem nadrzędnym wszystkich pozycji serii jest łamanie wszelkiego tematycznego tabu. Niestety, część z opisywanych książek szokuje wulgarnym językiem i szatą graficzną, banalizuje i spłyca ważne w życiu młodego człowieka problemy, odziera czytelnika z wrażliwości i intymności. A przecież literatura bywa często określana mianem „przewodniczki życia”, która wskazuje drogę zasad i wartości, wspomaga proces kształtowania się osobowości, pobudza wyobraźnię, rozwija wiedzę o świecie, przyczynia się do doskonalenia charakteru. Dobrze dobrana lektura wspiera działania wychowawcze od najmłodszych lat i przygotowuje grunt do zainteresowania dziecka książką w życiu dorosłym. Bruno Bettelheim napisał:

Jeśli opowieść ma naprawdę przykuć uwagę dziecka, musi je zabiawić i obudzić w nim ciekawość. Jeśli jednak ma wzbogacić jego życie, musi pobudzić jego wyobraźnię, pomóc dziecku w rozwijaniu inteligencji i porządkowaniu uczuć, musi mieć związek z jego lękami i dążeniami oraz umożliwić mu pełne rozeznanie własnych trudności, a zarazem podać sposoby rozwiązywania nękających je problemów (Bettelheim B., 1996, s. 23).

Brak kontaktu z bajką, baśnią, opowiadaniem w dzieciństwie to bezpowrotnie stracona możliwość zaproszenia młodego człowieka do świata fantazji, magii i czarów. Dobrze dobrany tekst może stać się jednym z najpotężniejszych czynników w profilaktyce zachowań społecznych i destrukcyjnych. Szczególnie we współczesnym świecie warto przypominać ten ważny cel sięgania po książkę. W książce *Nie teraz*, Bernardzie David McKee (2001) opowiada historię chłopca, który ilekroć podejmuje próbę porozmawiania ze swoimi rodzicami, zawsze słyszy w odpowiedzi tytułowe zdanie. Dorośli są zbyt zajęci, aby

poświęcić chociaż krótką chwilę na wysłuchanie opowieści własnego dziecka. Jakiś czas później chłopiec zostaje połknięty przez potwora, który idzie do domu i ryczy na rodziców. Ci nie zauważają jednak przemiany synka, odpowiadając jak zwykle: *Nie teraz, Bernardzie!*. Mama stawia zdziwionemu potworowi kolację przed telewizorem, a potem wysyła go do łóżka. *Ale ja jestem potworem!* – protestuje bestia. *Nie teraz, Bernardzie!* mówi mama i gasi światło... Możemy się już tylko domyslać, że gdy wreszcie rodzice dostrzegą, co się stało z ich dzieckiem, zmiany staną się już tak głębokie, że trudno będzie je zahamować. Wizję skutków takiego postępowania ukazał Thomas Feibel w książce pod wymownym tytułem: *Zabójca w dzieciennym pokoju* (2006). Współczesna choroba cywilizacyjna, czyli powszechny brak czasu, powoduje przerzucanie odpowiedzialności za wychowanie dzieci na nauczycieli, wychowawców, otoczenie. Jeśli zapracowani rodzice nie poświęcą dziecku odpowiedniej uwagi, nie nauczą norm postępowania, nie pokażą tego, co dobre a co złe, nie wytyczą granic dopuszczalnych zachowań, to istnieje duże prawdopodobieństwo, że dziecko również odrzuci te wzorce. Młody człowiek z łatwością zauważy, że głoszone przez dorosłych prawdy są często jedynie deklaratywne, a nie rzeczywiście stosowane w codziennym życiu. Będzie to dla niego jasny sygnał, że tak należy postępować aby osiągnąć sukces. Już Maria Montessori wskazywała na to, że „dziecko musi mieć kotwicę”, która daje mu stabilizację, poczucie więzi i przynależności.

Z badań wynika, że przeciętny rodzic poświęca na rozmowę ze swoją pociechą średnio 6 minut dziennie i aż 2,5 godziny na oglądanie telewizji (zob. Sawicka T., 2000, s. 4). Dlatego potrzebne stają się książki psychoedukacyjne i psychoterapeutyczne, w których bohater bajki ma problem podobny do tego, który przeżywa dziecko (lęk, smutek, strach, złość) i potrafi sobie z nim poradzić. Utwór daje wzór strategii zachowania dla dziecka, które (czy się do tego otwarcie przyzna czy nie) będzie próbowało w sytuacji trudnej postępować podobnie jak jego ulubiony bohater (stąd popularność np. serii o *Franklinie*³).

³ Bourgeois P., Clark B., *Franklin idzie do szpitala*. Bielsko-Biała 2002; Tychże, *Franklin boi się burzy*, *Franklin czeka na siostrzyczkę*, *Franklin mały chwalipięta*,

Bajki te rozwijają świadomość emocjonalną, uczą rozpoznawać, nazywać emocje, a przede wszystkim wpływać na nie. W literaturze współczesnej taki rodzaj bajek reprezentują również bajki Wojciecha Kołyszki, wydawane przez Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne: *Pogromca potworów i magia strachu* (2005), *Smok Lubomił i tajemnice złości* (2005), *Latający śpiwór i maski wstydu* (2006), *Bawian, Cudanna i pułapki zazdrości* (2007), *Zakłęte miasto i sekrety smutku* (2008), opowiadania Ericy Meyer Glitzy: *Jakub pogromca strachu* (2001), *Kiedy Pani Złość przychodzi z wizytą* (2001), *Wiadomość od taty* (2002), Katarzyny Szeligi: *Historia Guziolka czyli jak tworzyć i wykorzystywać bajki i opowiadania w biblioterapii oraz rozwoju aktywności twórczej dzieci w wieku przedszkolnym. Poradnik dla dzieci, rodziców i nauczycieli* (2005) i wiele innych. Na szczególne wyróżnienie zasługuje *Mała encyklopedia domowych potworów* Stanisława Marijanovica (2005), w której przewija się cała plejada stworów, z ludzkimi przywarami, słabościami, negatywnymi cechami. Na kolejnych kartach pięknie ilustrowanej książki poznajemy: Skarżypytę Pospolitego czyli Potwora Donosicieli i Plotkarzy, Słowotoczka Niepohamowanego czyli Potwora Paplania i Gadulstwa, Siostry Słodyczki, czyli Potwory Słodkiego Łakomstwa, Gierkomaniaka Ekranowego czyli Potwora Gier Komputerowych, Modniśnię Bezkrytyczną czyli Potwora Tego Co się Nosi, Trio Tumiwisistów, które tworzą: Leniuchello, Jutrofutro i Narzekander, Zazdrośnicę Zawistną czyli Potwora Nieżyczliwego, Bałaganiarę Chaotyczną czyli Potwora Bałaganu i Chaosu, Spóźniankę Opóźniałką czyli Potwora Niepunktualności oraz Kłótliwca i Swarliwca czyli Bliźniacze Potwory Swarów i Niesnasek.

Z kolei bajki psychoterapeutyczne przeznaczone są głównie dla dzieci w wieku od czterech do dziewięciu lat, a inspiracją do ich opracowania były baśnie. Są zazwyczaj dłuższe, mają rozbudowaną fabułę, występują w nich przenośnie, symbole i metafory, fantastyka przeplata się z rzeczywistością. Głównym ich zadaniem jest oswojanie dziecka z sytuacjami lękotwórczymi, a co za tym idzie – rozumienie

Franklin chce mieć zwierzątko, Franklin ma zły dzień, Franklin mały bałaganiarz, Franklin pomaga koledze, Franklinie, pośpiesz się! i in.

i obniżanie lęku, wzmacnianie poczucia wiary w siebie i własne możliwości oraz uczenie myślenia pozytywnego. Czasami poruszają bardzo trudne tematy, np. *Księżycowy domek* M. Molickiej, opublikowany w *Bajkach terapeutycznych dla dzieci* (2007, cz. 1, s. 135-148) ukazując lęki związane z alkoholizmem ojca, *Perła* (tamże, s. 194-208) tej samej autorki porusza trudny temat operacji i amputacji, *Jeż* Katarzyny Kotowskiej (2010) dotyczy problemu adopcji, z lękami przed ciemnością rozprawiają się: Aleksandra Mpize: *Flabelino i dziewczynka, która bała się spać* (2005), Irene Wineman Marcus, Paul Marcus: *Nocne straszdyła* (2005), Roksana Jędrzejewska-Wróbel: *Gębolud* (2010), Joanna Jung: *Lila i bestia z szafy* (2004).

Nie jest łatwo funkcjonować dziecku w świecie dorosłych, ale i dorośli mają problemy z rozumieniem świata dzieci. Bajki, baśnie, opowiadania, mity tworzą pomost pomiędzy tymi światami, wytwarzają kod porozumienia i wzajemnej akceptacji. Uznano, że jedną z ról literatury dziecięcej winno być „oswajanie” młodego człowieka ze śmiercią, nieodwracalnie towarzyszącą życiu. Śmierć w literaturze dla dzieci staje się przedmiotem poznania, dyskursu, *ukazania jej religijnych, filozoficznych i mitologicznych aspektów* (Niesporek-Szamburska B., 2012, s. 73-75). „Oswajanie” z nową, obcą sytuacją, zdarzeniem, miejscem, pozwala traktować je jako „normalne” i zaczynamy się do nich przyzwyczajać. Czy jednak można przyzwyczaić się do śmierci? Może się wydawać, że terminy dzieci i śmierć są bardzo odległe, młody człowiek to początek życia, śmierć to jego koniec. Obrazy śmierci pojawiające się powszechnie w mediach, telewizji, kinie, grach komputerowych, ukazują umieranie jako szybkie, bezbolesne, nierzadko „odwracalne” wydarzenie, w myśl zasady: „masz trzy życia”. Takie spojrzenie ogranicza refleksyjność, tłumi wrażliwość młodego odbiorcy, powoduje zatarcie granicy pomiędzy rzeczywistością a iluzją (Bauman Z., 1995, s. 47). Z jednej strony mówimy o wszystkim otwarciu, a z drugiej coraz bardziej widoczny staje się proces tabuizacji tematu śmierci. Według Mariana Wańczowskiego eufemistyczne określenia umierania, typu: „oddął ducha” czy „przeniósł się na tamten świat” świadczą o chęci unikania słowa śmierć (1993, s. 354). Leo Buscaglia zadedykował swoją książkę: *Jesień liścia Jasia – Wszystkim dzieciom, które przeżyły nieod-*

wracalną stratę oraz dorosłym, którzy nie potrafili im tego wytłumaczyć (2007, s. 5). Jest to ciepła, prosta opowieść o życiu i śmierci listka, jednego z wielu żyjących na ogromnym drzewie (życia), to symboliczna historia przemijania każdego z nas. Liść Jaś i jego przyjaciele zmieniają się wraz z następującymi po sobie porami roku i zbliżającą się zimą, aby w końcu wraz z pierwszymi mrozami i śniegiem spokojnie opaść na ziemię.

Jesień to czas, kiedy liście przeprowadzają się do innego domu. Niektórzy nazywają to umieraniem. – I my wszyscy umrzemy? – zapytał Jaś. – Tak – odrzekł Daniel. – Każdy umiera. Niezależnie od tego, czy jest duży czy mały, słaby czy silny. Doświadczamy słońca i księżyca, wiatru i deszczu. Uczymy się tańczyć i śmiać. Potem umieramy (tamże, s. 43-44).

W opowiadaniu pojawia się również naturalny lęk przed śmiercią:

Boję się umrzeć – powiedział Jaś. – Nie wiem, jak jest tam, na dole. – Wszyscy się boimy tego, czego nie znamy, Jasiu. To jest zupełnie naturalne – zapewniał Daniel. – A jednak nie bałeś się, kiedy wiosna zamieniała się w lato. Nie bałeś się, kiedy lato zamieniało się w jesień. To były naturalne zmiany. Czemu więc miałbyś się bać teraz, kiedy nadchodzi pora śmierci? (tamże, s. 44).

Daniel, występując w roli doświadczonego przewodnika, pomaga Jasiowi zrozumieć przemijanie, sens życia i towarzyszącej mu śmierci.

O świcie nadleciał wiatr i zerwał Jasia z gałęzi. To wcale nie bolało. Jaś popłynął w dół cichutko, delikatnie i miękko. Kiedy opadał po raz pierwszy w życiu zobaczył swoje drzewo w całości [...]. Poczuł dumę na myśl, że on sam był częścią życia tego drzewa [...]. Zamknął oczy i zasnął. Nie wiedział, że po zimie przyjdzie wiosna i że śnieg zamieni się w wodę. Nie wiedział, że jego suche, pozornie do niczego niezdatne szczytki połączą się z wodą i sprawią, że, że drzewo będzie jeszcze sil-

niejsze. Nie wiedział nawet tego, że i w drzewie, i w ziemi drzemią już plany nowych liści. Wiosny (tamże, s. 45).

Zaskakująco podobną fabułę możemy odnaleźć w napisanym wiele lat wcześniej opowiadaniu Isaaca Bashevis'a Singera *Ole i Trufa. Opowieść o dwóch liściach* (2005). Tekst przeznaczony dla nieco starszego odbiorcy, jest historią życia i miłości tytułowych bohaterów, mieszkańców lasu.

Jakże niewiele może zdziałać jeden mały liść dla drugiego, gdy wieje wiatr, leje deszcz i bije grad. Jednak Ole (w każdej sytuacji) był dla Trufy podporą. W czasie największych burz, gdy waliły pioruny, niebo przecinały błyskawice, a wichura miotła nie tylko liśćmi, ale nawet całymi gałęziami, Ole błagał Trufę: – Trzymaj się, Trufo! Trzymaj się z całej siły! Nieraz w czasie nocnych burz Trufa skarżyła się: – Na mnie już czas, ale ty, Ole, trzymaj się! – Po co? – pytał Ole. – Bez ciebie moje życie nie ma sensu. Jeśli ty spadniesz, to i ja spadnę. – Ach, nie! Nie rób tego! Tak długo, jak liść może pozostać na drzewie, nie wolno mu się poddawać (tamże, s. 184-187).

Symbolika utworu, emocje towarzyszące życiu bohaterów, wzajemne wspieranie się w trudnych chwilach, podkreślają wagę miłości, która ze wszystkich żywiołów jest największa, najwspanialsza (tamże, s. 23).

Mówimy, że ktoś próbuje „oswoić” coś nowego, niezrozumiałego, jeśli stara się to poznać, zaakceptować, przyjąć do wiadomości, że tak musi być. Już całkiem małe dzieci stykają się ze śmiercią zwierzątka: chomika, papużki, kotka czy ukochanego pieska. Czy można je do tego przygotować? Próby takiej dokonują Ulf Nilsson i Anna Clara Tidholm w pięknie ilustrowanej książce dla dzieci pt.: *Żegnaj, panie Muffinie!* (2009), przełożonej ze szwedzkiego przez Hannę Dymel-Trzebiatowską. W szczerym i bezpośrednim przekazie codziennych listów adresowanych do świnki morskiej odnajdujemy poruszające emocje towarzyszące rozstaniu z przyjacielem: *Panie Muffinie, jest mi tak smutno, bo tata mówi, że jeśli świnka morska jest stara, to może*

umrzeć (tamże, s. 4). Ale nawet w tak poważnych sytuacjach nie brak wątków humorystycznych: podczas pogrzebu Muffina dzieci śpiewają pieśń, jedyną, jaką znają wszystkie i która przyszła im właśnie do głowy: *Sto lat, sto lat!*... (tamże, s. 16). Opowiadanie szwedzkich autorów jest dowodem na to, że o smutku można rozmawiać, uczy myśleć o śmierci z szacunkiem, łagodnością i miłością.

[...] *a może śmierć to odpoczynek, a wtedy nie ma się czego bać, albo przenosimy się gdzieś do wiecznego życia i tam żyjemy w szczęściu. A wtedy śmierć to coś za czym warto tęsknić!* (tamże, s. 18).

Wolf Erlbruch w opowiadaniu *Gęś, śmierć i tulipan* (tł. Łukasz Żebrowski) wprowadza szereg wątków komicznej rozmowy, dialogu pomiędzy Gęsią i Śmiercią:

– *Niektóre gęsi mówią, że potem zmienia się w anioły, będą siedzieć na chmurce i patrzeć na ziemię.*
– *Bardzo możliwe – powiedziała śmierć – w każdym razie skrzydła już macie* (2008, s. 14).

Książka ta traktuje śmierć jako naturalną część życia i pozwala rozpocząć dialog z dzieckiem na jeden z najtrudniejszych tematów (por. Cackowska M., 2007, s. 1-2).

W równie nastrojowej książce Suresh Rattan *Dokąd odchodzisz?*, wydanej w Polsce w tłumaczeniu Moniki Suwalczko-Szumowskiej (2011), dziecięcy czytelnik spotyka się z tematem śmierci, ale już nie zwierzątka, lecz ukochanego dziadka. Jest to wzruszająca opowieść o głębokiej więzi między wnuczką i dziadkiem oraz o stracie i umiejętności godzenia się, akceptowania tego, co nieuchronne. Osadzenie opowieści w egzotycznej dla młodego polskiego czytelnika hinduskiej rzeczywistości, która okazuje się nie tak znowu odległa od naszych rodzimych realiów, jeszcze zwiększa jej atrakcyjność. Indie są miejscem, w którym dzieci, tak samo jak w Polsce, chodzą do szkoły, jeżdżą na rowerach, nawiązują przyjaźnie, czytają książki, oglądają telewizję, zadają pytania na temat sensu życia. Z tego względu historia trzy-

nastoletniej Akszu ma uniwersalny charakter. Opowieść ta stanowi doskonały punkt wyjścia do dyskusji na trudny temat przemijania. Podobną tematykę, ale z wyraźnie chrześcijańskiego punktu widzenia, porusza książka Marlee i Bena Alex: *Dziadek i ja uczymy się o śmierci* (1991). Mała Maria jedzie w czasie ferii wielkanocnych do dziadków na wieś. Pewnego dnia umiera przy niej mały kotek:

Dziadek niósł coś w swojej wielkiej dłoni, był to szary, kudłaty kotek. – Popatrz dziadku, on śpi! Jest taki miękki! – On nie śpi Mario. Nie żyje. Znalazłem go leżącego w sianie. – No ale ja myślę, że on tylko śpi – upierała się dziewczynka. – Gdy położymy go tutaj na słońcu i damy mu trochę mleka, to na pewno znowu się obudzi [...] (Alex B., 1991, s. 18-19).

Według ustaleń psychologów (por. Nilsson U., 2012, s. 121-124), między piątym a ósmym rokiem życia u dziecka kształtuje się koncepcja, wyobrażenie śmierci, pojawia się lęk przed umieraniem, rozumienie, że śmierć jest nieodwracalna i ostateczna. Charakterystyczną cechą jest personifikacja śmierci, kostuchy, która przybiera postać pani w białej szacie, z kosą lub trupa czaszką, uśmiechniętej lub smutnej. Część dzieci ma nadzieję, że śmierć można przechytryć, zamknąć przed nią drzwi, schować się, uciec, uchronić przed nią siebie i bliskich. Co jednak zrobić, gdy zabieg ten się nie udaje, gdy nie pomagają wszelkie zaklęcia i magiczne sztuczki? Próbę odpowiedzi na to pytanie znajdziemy w książce Georga Maaga *Ogród. Dobra opowieść na wielki smutek* w tłumaczeniu Jarosława Mikołajewskiego (2005). Główna bohaterka, Walentynka, nie potrafiąc pogodzić się ze śmiercią ukochanego taty, niszczy ogród, który wspólnie pielęgowali, doglądając każdej roślinki, zachwycając się zapachem kwiatów, odpoczywając w cieniu drzew.

Ale pewnego dnia tata nie wrócił do domu. Walentynka czekała na niego w ogrodzie, lecz zamiast niego zjawilo się mnóstwo nieznanых osób. [...] Kiedy pobiegła do ogrodu czuła, że zamiast serca cięży jej wielki kamień a zamiast mózgu miała pustkę, której nic nigdy nie będzie w stanie wypełnić [...]. Wyrwała wszystkie kwiaty, które rosły w ogródku, rozrzuciła płatki po ziemi i zaczęła je deptać, a wtedy kamień

w jej sercu zaczął pękać. Nawet nie wiedziała dlaczego płacze – z żalu za tatusiem, czy za powyrywanych kwiatami. I zrywała je dalej, aż w ogrodzie nie pozostała ani jedna roślina czy pokryta zielenią gałązka (Maag G., 2005, s. 9-10).

To symboliczne spustoszenie obrazuje stan duszy głównej bohaterki. Ale czas goi rany. Po wielu miesiącach dziewczynka zauważa, że zmalowało ogrodzenie (w rzeczywistości ona urosła) i potrafi już zobaczyć, co się dzieje w sąsiednich ogrodach. A tam, jakby nic się nie wydarzyło, śpiewają radośnie ptaki, kwitną kwiaty:

[...] czuła się tak, jak gdyby po długim, nieogarnionym wręcz czasie otworzyła szczelnie zaciśnięte oczy. W pewnej chwili zdała sobie sprawę, że płacze, ale był to płacz inny niż dotąd, płacz, który zamieniał jej serce nie w kamień, lecz w coś miękkiego, w żywą, czującą istotę (tamże, s. 30).

Jerzy Cieślikowski nazwał literaturę dla dzieci „osobną” (1985), zaś Czesław Hernas „czwartą” (1979). Przełom XX i XXI wieku przyniósł wielką różnorodność a także wolność w tworzeniu i wydawaniu książek, również tych dla dzieci i młodzieży. Polski rynek książki zappełniły w szybkim tempie kolorowe, pięknie wydane teksty polskich autorów i tłumaczenia pisarzy zagranicznych. Zmienił się też młody odbiorca, korzystający obficie z dostępnego świata mediów: telewizji, radia i Internetu. Niezmienne pozostają jednak najważniejsze zadania i funkcje literatury, bo przecież czytamy książki, by odkryć kim jesteśmy, by zrozumieć siebie i innych, a dziecięce spotkania z tekstem literackim są ku temu najlepszym sposobem.

BIBLIOGRAFIA

- Alex B., Alex M. (1991), *Dziadek i ja uczymy się o śmierci*, Warszawa WSiP, s. 18-19
- Baluch A. (1996), *Ceremonie literackie. A więc obrazy, zabawy i wzorce w utworach dla dzieci*, Kraków, Wydawnictwo Edukacyjne, s. 91
- Banasik I., Jamroz J., Tyralska-Chajbowicz M. (2011), *Tato, mamo, przeczytaj to samo!*, „Biblioterapeuta. Biuletyn Informacyjny Polskiego Towarzystwa Biblioterapeutycznego” nr 4 (57), s. 22
- Bauman Z. (1995), *Ciało i przemoc w obliczu ponowoczesności*, Toruń, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, s. 47
- Bettelheim B. (1996), *Cudowne i pożyteczne. O znaczeniach i wartościach baśni*, Warszawa, Wydawnictwo W.A.B., s. 23, 29
- Borecka I. (2008), *Biblioterapia formą terapii pedagogicznej*, Wałbrzych, Wydawnictwo Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Angelusa Silesiusa, ISBN 978-83-88425-53-0
- Bratkowska K., Szczuka K. (2011), *Duża książka o aborcji*. Seria *Bez tabu*, Warszawa, Czarna Owca, ISBN 978-83-7554-215-8
- Bourgeois P., Clark B. (2002), *Franklin idzie do szpitala*, Bielsko-Biała, Wydawnictwo Debit, ISBN 9788371672118
- Buscaglia L. (2007), *Jesień liścia Jasia. Opowieść o życiu dla małych i dużych*, Sopot, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, s. 5, 43-45
- Cała Polska czyta dzieciom* [online], [dostęp: 12.12.2012], dostępny w Internecie: <www.calapolskaczytadzieciom>
- Cackowska M. (2007), *Wielkie książki dla małego człowieka (o twórczości Włocha Erlbrucha dla dzieci)*, „Ryms” nr 1, s. 1-2
- Cieślukowski J. (1985), *Literatura czwarta. O naturze i sposobach istnienia literatury dla dzieci* [w:] Tegoż, *Literatura osobna*, wybór Waksmund R., Warszawa, Nasza Księgarnia, ISBN 83-10-08668-7
- Erlbruch W. (2008), *Gęś, śmierć i tulipan*. Warszawa, Hokus-Pokus, s. 14
- Feibel T. (2006), *Zabójca w dzieciennym pokoju. Przemoc i gry komputerowe*, Warszawa, Instytut Wydawniczy Pax, ISBN 83-211-1717-1

- Gutowski W. (2003), *Z problemów prozy. Powieść inicjacyjna* [w:] Gutowski W., Owczarz E. (red. nauk.), *Z problemów prozy. Powieść inicjacyjna*, Toruń, Dom Wydawniczy Duet, s. 29
- Hernas Cz. (1979), *Potrzeby i metody badania literatury brukowej* [w:] Żółkiewski S., Hopfinger M. (red.), T. 1, Wrocław, „Ossolineum”, s. 15-45
- Höjer D., Kvarnström G. (2010), *Boga przecież nie ma*. Seria *Bez tabu*, Warszawa, Czarna Owca, ISBN 978-83-7554-096-3
- Höjer D., Kvarnström G. (2010), *Wielka księga cipek*. Seria *Bez tabu*, Warszawa, Czarna Owca, ISBN 978-83-7554-216-5
- Höjer D., Kvarnström G. (2009), *Wielka księga siusiaków*. Seria *Bez tabu*, Warszawa, Czarna Owca, ISBN 978-83-7554-060-4
- Janion M., (1991), *Tam gdzie rojsty. Przypadek romantycznego mediumizmu* [w:] Tejże, *Projekt krytyki fantazmatycznej. Szkice o egzystencji ludzi i duchów*, Warszawa, PEN, s. 161
- Jędrzejewska-Wróbel R. (2010), *Gębolud*, Łódź, Wydawnictwo Literatura, ISBN 978-83-7672-061-6
- Jung J. (2004), *Lila i bestia z szafy*. Sopot, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, ISBN 83-89574-67-5
- Kołyшко W. (2007), *Bawian, Cudanna i pułapki zazdrości*, Sopot, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, ISBN 978-83-605-7719-6
- Kołyшко W. (2006), *Latający śpiwór i maski wstydu*, Sopot, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, ISBN 978-83-60577-06-6
- Kołyшко W. (2005), *Pogromca potworów i magia strachu*, Sopot, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, ISBN 83-89574-79-9
- Kołyшко W. (2005), *Smok Lubomił i tajemnice złości*, Sopot, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, ISBN 83-60083-68-1
- Kołyшко W. (2008), *Zakłęte miasto i sekrety smutku*, Sopot, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, ISBN 978-83-60577 -21-9
- Kotowska K. (2010), *Jeż*. Wyd. 2, Poznań, Media Rodzina, ISBN 978-83-7278 -416-2
- Koźmińska I., Olszewska E. (2011), *Wychowanie przez czytanie*, Warszawa, Świat Książki, ISBN 978-83-247-2525-0
- Koźmińska I., Olszewska E. (2007), *Z dzieckiem w świat wartości*, Warszawa, Świat Książki, ISBN 978-83-247-0414-9

- Leszczyński G. (2010), *Bunt czytelników. Proza inicjacyjna w netgeneracji*, Warszawa, Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, s. 210
- G. Maag G. (2005), *Ogród. Dobra opowieść na wielki smutek*, Warszawa, Nasza Księgarnia, s. 9-10, 30
- Marcus W., Marcus P. (2005), *Nocne straszdyła*, Sopot, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, ISBN 83-600083-59-2
- McKee D. (2001), *Not Now, Bernard*. London, Andersen Press, ISBN 9781849394673
- Meyer Glitza E. (2001), *Jakub pogromca strachu. Terapeutyczne opowiadania dla dzieci przeżywających lęki*, Kielce, Wydawnictwo Jedność, ISBN 83-7224-324-7
- Meyer Glitza E. (2001), *Kiedy Pani Złość przychodzi z wizytą. Terapeutyczne opowiadania dla impulsywnych dzieci*, Kielce, Wydawnictwo Jedność, ISBN 83-7224-316-6
- Meyer Glitza E. (2002), *Wiadomość od taty. Terapeutyczne opowiadania o utracie i rozstaniach*, Kielce, Wydawnictwo Jedność, ISBN 83-7224-482-0
- Marijjanovic S. (2005), *Mała encyklopedia domowych potworów*, Warszawa, Nasza Księgarnia, 83-10-10963-6
- Molicka M. (2007), *Księżycowy domek* [w:] Tejże, *Bajki terapeutyczne dla dzieci*, Poznań, Media Rodzina, s. 135-148
- Molicka M. (2007), *Perła* [w:] Tejże, *Bajki terapeutyczne dla dzieci*, Poznań, Media Rodzina, s. 194-208
- Mpize A. (2005), *Flabelino i dziewczynka, która bała się spać*, Warszawa, Arkady, ISBN 83-213-4325-2
- Nilsson U. (2012), *Rozmowa na tematy tabu może pomóc dzieciom* [w:] Sochańska B., Czechowska J. (red.) *Tabu w literaturze i sztuce dla dzieci*, Poznań, Media Rodzina, s. 121-124
- Nilsson U., Tidholm A. C. (2009), *Żegnaj, panie Muffinie!* Gdańsk, Ene-
DueRabe, s. 4, 16, 18
- Olech J. (2005), *Czerwony Kapturek. Seria Niebaśnie*, Warszawa, Czarna Owca, ISBN 83-89763-45-1
- Oscarsson M. (2009), *Mała książka o miesiączce. Seria Bez tabu*, Warszawa, ISBN 978-83-7554-094-9

- Papuzińska J. (2002), *Śmierć w literaturze dla dzieci* [w:] Tylicka B., Leszczyński G. (red. nauk.), *Słownik literatury dziecięcej i młodzieżowej*, Wrocław, Ossolineum, s. 383
- Rattan S. (2011), *Dokąd odchodzisz?* Gdańsk, Anwero, ISBN 978-83-9280-15-11
- Rigolet S. (2012), *Tabu – stereotypy i trudne tematy – tematy delikatne... Czy dla wszystkich?* [w:] Sochańska B., Czechowska J. (red.), *Tabu w literaturze i sztuce dla dzieci*, Poznań, Media Rodzina, s. 35-54
- Rusinek M. (2006), *Kopciuszek*. Seria *Niebaśnie*, Warszawa, Czarna Owca, ISBN 83-60207-92-5
- Sawicka T. (2000), *Edukacja medialna i czytelnicza w gimnazjum*. Program, Toruń, Bea-Bleja, s. 4
- Singer I. B. (2005), *Ole i Trufa. Opowieść o dwóch liściach* [w:] Tenże, *Opowiadania dla dzieci*, Poznań, Media Rodzina, s. 23, 184-187
- Stalfelt P. (2008), *Mała książka o kupie*. Seria *Bez tabu*, Warszawa, Czarna Owca, ISBN 978-83-7554-069-7
- Stalfelt P. (2008), *Mała książka o przemocy*. Seria *Bez tabu*, Warszawa, Czarna Owca, ISBN 978-83-7554-026-0
- Niesporek-Szamburska B. (2012), *Oswoić ze śmiercią – o jednej z ról literatury dziecięcej* [w:] Ungeheuer-Gołąb A., Chrobak M. (red.), *Noosfera literacka. Problemy wychowania i terapii poprzez literaturę dla dzieci*, Rzeszów, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, s. 73-75
- Szeliga K. (2005), *Historia Guziolka czyli jak tworzyć i wykorzystywać bajki i opowiadania w biblioterapii oraz rozwoju aktywności twórczej dzieci w wieku przedszkolnym. Poradnik dla dzieci, rodziców i nauczycieli*, Kraków, Impuls, 83-7308-315-4
- Talko L. K. (2005), *Jaś i Małgosia*. Seria *Niebaśnie*, Warszawa, Czarna Owca, ISBN 83-60207-33-X
- Wańczowski M. (1993), *Księga żałoby i śmierci*, Opole, Rytm, s. 354